Ner 2. ROK 1834. PIĄTEK 3 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz swiąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Prenumerata kwartalna w raz z Rozmaitościami kosztuje Złp. 12. miesięczna Złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Daniela M. Genowefy P.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Włościmiła.

# Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na O° Reaumura.

| Dzien godzina | Barometr na O0 Ω, | Therm: | Higro-metr | Wiatr | Stan Atmosf. | UWAGI. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 7 26 | ,, 11, 982 | † 0,2 | † 4,0 | Zachodni mocny | Pochmurno | w nocy Snieg |
| 12 | ,, 0, 589 | 1,2 | 3.5 | ,, średni | ,, ,, | |
| 2 3 | ,, 0, 899 | 1,0 | † 2,8 | Pl. Zachodni średni | ,, ,, | Snieg |
| 9 | ,, 1, 915 | † 0,2 | 3,0 | ,, słaby | ,, ,, | |

## Cześć Urzędowa.

Podpisany notarjusz publiczny W. M. Krakowa i J. Okręgu, podaje do publicznéj wiadomości iż na żądanie sukcessorów pełnoletnich ś. p. Szymona Slawskiego jako to: Szymona Slawskiego, Agneszki z Slawskich Macieja Golkiewicza małżonki, Marcyanny z Slawskich Kaspra Łosińskiego małżonki, Marcyanny z Slawskich Franciszka Krztońskieskiego małżonki, w assystencji mężów swoich czyniących, nakoniec Felixa Floryana dwojga imion Slawskiego, w skutek układu w notarjacie podpisanego dnia 29 Grudnia 1833 r. zawartego, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacją, domu wraz z gruntem na Pędzichowie przy Krakowie pod L. 147 w gminie VIII. miéjskiej sytuowanego, w kancellarji podpisanego notarjusza przy ulicy Grodzkiéj pod L. 8 4/5 pod warunkami następującemi:

Cena szacunkowa na pierwsza wywołanie domu w mowie będącego przez sukcessorów ustanowiona jest w summie 3000 złp. w monecie srebrnéj.

2. Chęć licytowania mający złoży tytułem Vadii 1/10 część summy, to jest 300 złp. od którego nikt, nawet sukcessorowie nie jest wolnym.

3. Podatki zaległe gdyby się jakowe okazały, jak równie koszta licytacji, nabywca natychmiast zapłaci, i takowe z summy szacunkowéj, potrącone mu zostaną.

4. Nabywca nadaléj w dni sześć po licytacji stanowczéj, obowiązany będzie złożyć całkowitą summę szacunkową w kancellarji podpisanego, poczém dopiéro otrzyma dekret dziedzictwa.

5. Niedopełniający warunków nietylko utraci Vadium, ale oraz nowa licytacja na jego koszt i stratę, a nigdy na zysk ogłoszoną będzie.

Do któréj licytacji wyznaczają się dwa termina, to jest:

Przedstanowczy na d. 22 Stycznia } 1834 roku.
Stanowczy na dzień 18 Lutego }

Kraków d. 31 Grudnia 1833 r.

*A. Jaroszewski* Not. Pub.

## Cześć Nieurzędowa.

*KRAKÓW.*

TOWARZYSTWO DOBROCZYNNOŚCI.

Korzystając z ofiary pana Knotza, który przedsięwziął zacząć zabawy karnawałowe poświęceniem przychodu pierwszego Kassyna w Sali swojéj dać się mającego, na wsparcie Ubogich pod opieką Towarzystwa na Zamku umieszczonych, ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż dzień środowy t. j. 8 b. m. na ten cel obrany został. —

W przekonaniu że jedyny cel Towarzystwa jest wspierać ludzkość cierpiącą, do czego różnemi dążąc środkami, nie opuszcza żadnej do tego nadarzającéj się sposobności, szanowna Publiczność nigdy mu nieodmawia-

ła swej łaskawéj pomocy, łącząc więc w wieczorze na to przeznaczonym zabawę z pożytkiem, ma Towarzystwo nadzieje, iż licznêm się zebraniêm do uwieńczenia pożądanego skutku przyczynić się raczy.— Zwyczajne afisze poprzedzą téj zabawy ogłoszenie.

Kraków 2 Stycznia 1834.

Przydujący w Towarzyst:
*F. S. Gawroński*

---

FRANCYA

*Paryż* 14 *Grudnia.*

Dziennik Memorial Bordelais donosi od granic Hiszpanji, że jeneralowie Castanon i el Pastor nagle opuścili Tolozę i cofnęli się do San Sebastian, 4000 powstańców zajęło to miasto. Gościńce są znowu niebepieczne. Guerillero Segastibelzar złączywszy się z innym Larelizabal zwanym, wkroczyli na dolinę Bastaes, oddział ostatniego 600 ludzi wynosił. Znana odezwa jenerała Castanon, wielkie na Karolistach sprawiła wrażenie. Oddział powstańców 2000 ludzi blisko wynoszący, wyszedł z Nawarry i posuwał się ku Cincovillas. Słychać że między mnichami nastąpiło rozdwojenie, jedni chcą wrócić do klasztornego życia i poddać się królowéj, inni są przeciwnego zdania. W prowincjach Leonu i Estremadury wybuchły powstania.

Mowią tu, że Bourmont i jego towarzysze officerowie francuzcy karliści, udali się do Gibraltaru.

Proces w który 27 republikanów jest wplątanych, zaymuje ciekawość publiczności. Przesłuchiwania obwinionych, jak dotąd są nic nie znaczące. Prezydujący w przesłuchaniach okazuje się stronnikiem rządu. Republikanie bronią się uporczywie w wyrazach dobitnych, i wystawiają cały spisek jako melodramę, którą ministrowie chcą publiczność zabawić, jak w roku upłynionym wystrzałem z pistoletu do króla Filipa; są to wszystko obroty polityczne panów ministrów. Liczba ciekawych w izbie sądowéj coraz liczniéj zgromadza się, policja lęka się zaburzeń i stąd pochodzi, że wszystkie punkta miasta obsadziła.—

*Dnia* 23 *grudnia.* W dniu wczorajszym w południe, otworzył król osobiście posiedzenie izb na rok 1834 mową z tronu mianą. Co do stosunków politycznych z zagranicznemi mocarstwami między innemi tak wyrzekł, co do Hiszpanji: »Pospieszyłêm z uznaniêm królowéj Jzabelli II. w nadziei, że przez spieszne uznanie ściślejsze stosunki między obiema rządami nastąpią, które zabezpieczą Hiszpanją od grożącéj wojny domowéj. W prowincjach w których powstanie nastąpiło, zdaje się już spokój wracać. Wojsku kazałem ściągnąć ku granicom Hiszpanji, aby strzegło bezpieczeństwa naszego kraju. W sprawie Holendersko-belgijskiéj oświadczył, że trudności jakie stoją na przeszkodzie do zawarcia ostatecznego traktatu tych państw są tego rodzaju, iż na przyszłość zabezpieczyć mają spokojność całéj Europie. Cesarstwo Tureckie, mowił daléj, wielkiem niebezpieczeństwem było zagrożone postarałem się o pzzyspieszenie uspokojenia onego, godząc zarazem interes Francyi z interessem ogólnym Europy. Niespuszczę z uwagi, owszem usilnie zajmę się jego utrzymaniem. W końcu oświadczył, że położenie półwyspu Pyrenéjskiego wymaga, iżby wojsko pozostało na stopie wojennéj, dla bezpieczeństwa saméj Francji.

W dniu wczorajszym 27 Republikanów, obwinionych o zbrodnią stanu; przez sąd przysięgłych zaniewinnych uznanych zostało; przeciwnie zaś P. Dupont adwokat, za porywczość okazaną przeciw jeneralnemu prokuratorowi, na rok jeden; panowie Michel i Pinard za toż samo przestepstwo, na półroku w obowiązkach swych, zawieszeni zostali.

Okręt *Luxor* z obeliskiem z Egiptu płynący, dziś jeszcze spodziewany w Pont Royal.

Wiadomo jest, iż nowa pożyczka dla Hiszpanji przyszla do skutku, nie wiemy jednak pewnych tego układu szczegółów. Ale to jest nietajno, że kupony obligacji Hiszpańskich płacone będą, i to jest przyczyną podnoszenia się kursów. Niektórzy podają kwotę pożyczki na 5,400,000 franków.

---

HISZPANIA

*Madryt* 9 *Grudnia.*

*Indicateur de Bordeaux* podaje następujące z dnia 7 z. m. z Madrytu wiadomości: »Donoszą tu z Zamora z d. 3. b. m. że jénerał Rodil d. 1. b. m. wkroczył do Portugalji, i aż do Miranda doszedł, w zamiarze wzięcia w niewolę Don Carlosa, co mu się jednak nie powiodło; dostały mu się tylko pięć koni i tyluż ludzi z świty Infan-

ta. — Daléj to pismo donosi, że jenerał Morillo wkroczywszy do Portugalji, aż do Braganza dotarł.

Gazety tutejsze piszą co następuje: — »Przez nadeszłe depesze z głównéj kwatery jenerała Valdes, kommenderującego korpusem obserwacjinym, otrzymaliśmy wiadomość że liczne tłumy powstańców, którzy uprowadzili z Vittoria artyllerją do Onate i tu się oszańcowali, w d. 5 b. m. pobici zupełnie zostali, tak dalece, że wszystkie działa utracili, i mnóstwo jeńców dostało się do niewoli. W téj bitwie, jak nam doniesiono, szczególniéj się odznaczył pułkownik Don Gaspar Jauregui z swym walecznym oddziałem. — Wiadomość tak pomyślna byłaby na kilka godzin piérwéj przybyła, gdyby kurjer po dwa razy na drodze z Bilbao i Vittoria nie został zatrzymany i zupełnie obdarty.« Wiadomość o wkroczeniu wojsk królowéj do Morella, potrzebuje jeszcze potwierdzenia.

W dniu wczorajszym królowa przejeżdzała się konno po Prado, potém odwiedziła szpital. Oddalając się została od publiczności pozdrowiona.

Dzienniki Paryzkie pod d. 19 Grudnia zamieszczają z Hiszpanij wiadomości: »Rząd tutejszy otrzymał telegraficzną drogą wiadodomość o zdobyciu warowni Morella w królestwie Valencja. Dowodzący wojskiem królowéj sam w téj bitwie poległ. Podług listów z Barcelony z d. 10 b. m. zamknęło się w Morella 6000 powstańców, pod wodzą byłego pułkownika gwardji królewskiéj hrabiego Negri który już dawniéj był, za życia króla Ferdynanda, do spisku przeciw regencji owoczesnéj należał. Podług wiadomości z Salsete z d. 4 Morella była dokoła przez wojska rządowe opasana i jenerał Caratala d. 2 z piechotą i jazdą, poczęści starego a w części z ochotników królowéj Izabelli II. składającego się wojska, na wzmocnie korpusu pospieszył.

Mina. — Znany jest z poprzedniéj epoki jenerał Mina, często i teraz w pismach wspominany; nie od rzeczy więc będzie krótko skreślić jego życia koleje. Francisco Espoz i Mina, urodzony w roku 1782 w małéj wiosce pod Pampeluną, z dosyć majętnéj rodziny pochodzący, wystąpił dopiero w czasie wojny z Napoleonem na widownię. Jego synowie Xavier Mina, urodzony w roku 1789 słuchacz teologji w Saragosie, utworzył hufiec guerylasów, na którego czele kilka śmiałych wykonał przedsięwzięć, aż w roku 1811 w niewolę wzięty i do Francji odprowadzony został. Francisco objął w jego miejsce dowództwo nad tym hufcem i stał się wkrótce postrachem Francuzów. Waleczny, niezmordowany, podziwienia godną przytomnością umysłu obdarzony, osłabiał nieustannie siły zbrojne nieprzyjaciela, nie tylko w Nawarze, ale także w Alawie i Aragonji. Kiedy Francuzi w walce przeciw guerilasom wielkich strat doznawali, Mina ponosił tylko małą ponieważ jego wywiadywacze tak dobrze mu się przysługiwali, że go nigdy nie napadnięto, a skoro przemoc mu zagrażała, na dany przezeń znak rozpierzchły się jego hufce aby w kilka godzin późniéj się zebrać i niespodzianie natrzeć na nieprzyjaciela. Francuzi wysłali 25,000 ludzi do Nawarry, ale Mina im się opierał, i nakoniec kraj w mocy swéj utrzymał. Rejencja mianowała go w r. 1811 pułkown:, a w r. 1812 jener. W r. 1811 stał on na czele 11,000 piechoty i 2500 jazdy, którymi dopomógł do obsadzenia Pampeluny i Saragosy, Monzon i inne miejsca zdobył. Właśnie kiedy pokój zawarto, oblegał on St. Jean Pied de Port. Za powrotem Ferdynanda VII starał się nakłonić króla, aby zwołał kortezów; ale apostoliści swym wpływém dokazali tego, że mu odebrano dowództwo. Jego synowiec Xawery, który w r. 1814 z niewoli powrócił, przybył do niego i wystawiał mu stan rzeczy w stolicy. Postanowili oni przez kortezów w r. 1812 ustanowione prawa przywrócić. Xawery udał się do Pampeluny, a Francisco zgromadzał guerylasów, których jeneralny kapitan Navarry rozpuścił. Ale plany podobne nie przyszły do skutku. Franciszek schronił się do Francji, dokąd także Xawery ze spiskowymi oficerami z Pampeluny się udał, a ztamtąd do Anglji odpłynął, gdzie od rządu angielskiego pensje pobierał. Xawery wylądował w r. 1816 w Mexyku, gdzie na czele Kreolów i Indjan walczył przeciw Hiszpanom, ale w r. 1817 przez zdradę jednego z swych towarzyszy dostał się w ręce Hiszpanów i rozstrzylanym został. Jego stryj Franciszek bawił tymczasem w Paryżu, gdzie go wkrótce po jego przybyciu pewien urzędnik policji, namówiony przez hiszpańskiego posła, aresztował, ale Ludwik XVIII oddalił tego urzędnika a

jenerałowi Mina wyznaczył pensię. Z tego powodu Mina, gdy Napoleon z Elby powracał, nie chciał się z nim połączyć i aż do powrotu Ludwika bawił w Gandawie. Żył następnie spokojnie we Francji. W roku 1820 wystąpił wraz z Riego. W r. 1821 mianowany został jeneralnym kapitanem Nawarry, gdzie w krótce przez surowy wojskowy zarząd zrobił sobie przeciwników; poczém otrzymał naczelne dowództwo w Galicji, gdzie również z surowością postępował, ponieważ zwolennicy dawnego porządku rzeczy wielkie przeszkody mu robili. Ustąpił nakoniec w grudniu 1821 swym przeciwnikom i żył prywatnie w Siguenza. W roku jednak 1823 został jenerałem-porucznikiem.— Wojenne szczęście i roztropność zjednały mu powszechny szacunek; stał on na czele znacznego wojska, już zdawał się niezwyciężonym, ale Francuzi wkroczyli, z którymi o każdą piędź ziemi walczył, aż nareszcie uledź musiał.— Poddał on Barcelonę marszałkowi Moncey i odpłynął do Anglji, zkąd do Francji się udał. Po lipcowych wypadkach wkroczył on do Hiszpanji na czele hiszpańskich wychodniów, ale niezgoda panowała między nimi, zostali więc pobici i musieli się cofnąć na powrót do Francji. *(G. C. W.)*

## WŁOCHY

*Rzym 3 grudnia*

Biega wieść, że król Francuzów ofiarował swe pośrednictwo dla załatwienia nieporozumień między tutejszym dworem i rządem królowéj portugalskiéj. Gdyby francuzki rząd serjo chciał przywrócić przyjacielskie stosunki między obydwoma dworami, musiałby rząd papieski taką przysługę z wdzięcznością uznać. Ale przy teraźniejszych stosunkach Francji z papieżem nie ufają krokom rządu francuzkiego, nawet gdyby pojednania się papieża z Don Pedrem tak wielkie trudności nie stały na zawadzie. Na żądanie Francji papież nie chce przyzwolić. Te żądania są: 1sze, zniesienie pewnéj liczby biskupstw, których dochody już ostatnia izba z budżetu wykreślić chciała, a nowa izba zapewnie wykreśli; 2re prawo że każdy biskup wzbraniający się złożyć przysięgę francuzkiemu rządowi, utraci swą posadę. Papież nie przystanie na te żądania, chyba gdyby przez wzajemne przyzwolenia, jakie korzyści się nastręczały. Ale francuzki gabinet nie podaje żadnych korzyści i prócz tego papież jest podejrzliwy w układach z francuzkim rządem, ponieważ jego poprzednicy którzy się układali z dawniejszą Francją, gorzkich doznali doświadczeń.

*Dnia* 13.— Słychać że kardynał Marco nareszcie udaje się do Madrytu, aby zajął miejsce w rejencji testamentem Ferdynanda VII wskazane. Papież wciąż zagniewany na rząd Don Pedra. W Bononji było zaburzenie, do czego dał powód mistrz przez niezgrabne stracenie kobiety; lecz nie bawnie spokój przywrócono.

*Ankona 8 Grudnia.*

Listy nadeszłe z Malty donoszą, że tam przybyło mnóstwo okrętów wojennych angielskich; spodziewają się również przybycia licznéj floty francuzkiéj. Wciąż tu utrzymują, że austrjacki jenerał Hrabowski obejmie dowództwo nad wojskiém papiezkiem.

## TEATR NARODOWY.

W niedzielę, to jest d 5 stycznia 1834 roku, daną będzie Wielka nowa komedja z niemieckiego pana Klaurena, przełożona, w 4 aktach pod tytułém: *Narzeczony z Mexyku* czyli *Proba przez Wodę i Ogień.*